

próbuję wymyślić czy też wymyśleć
(wymyśleć znaczy defekację myśli)
nową onomatopeję - dźwiękonaśladowczy kod
którego desygnatem byłby ból egzystencjalny

ludzie zbyt młodzi mogą wzruszyć ramionami
bo na cóż się tak bardzo kłopotać
póki co umysł służy im do blendowania
potrzeb/marzeń/myśli/pożądań
lęku w tym tyle co kot napłakał

nie pozostaje mi nic innego
jak przyznać się do porażki
za radą poetów (tych z górnej i dolnej półki)
spakować nadmiar uczuć
w puste blistry i fiołki po tabletkach
egzaltacja deformuje przekaz
niestety nie w ten metaforyczny sposób
jakiego oczekuje się od pretendentów

niespełnianie oczekiwań jest straszne
a ja wciąż nie znam tej cholernej onomatopei
która zastąpiłaby wszystkie wiersze

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Prostaczek, dodano 18.01.2022 07:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.